

Dr Piotr Kroll

Wydział Historii UW

Opinia o podręczniku:

Oleksandr Hisem, Oleksandr Martiniuk, *Wseswitnja istorija. Pidručnyk dla 7 klasu zakładiw zahalnoji seredn'oji oswity*, wydawnictwo „Rinok”, Kyjiw-Charkiw 2024

Opiniowany podręcznik przeznaczony jest do nauczania historii powszechnej w klasie 7 i obejmuje dzieje całego średniowiecza, od upadku Cesarstwa Zachodniorzymskiego po koniec wieku XV. Składa się z trzech dużych rozdziałów: „Wczesne średniowiecze (koniec V – połowa XI wieku)”, „Dojrzałe średniowiecze (połowa XI – połowa XIV wieku)” i „Późne średniowiecze (połowa XIV – XV wiek)”, podzielonych na 29 paragrafów (lekcji) opowiadających albo o historii poszczególnych krajów lub regionów Europy czy świata, albo o procesach politycznych, społecznych, gospodarczych i kulturalnych w tej epoce. Podręcznik został wydany bardzo starannie. W każdym paragrafie znajdują się środki dydaktyczne w postaci tekstów źródłowych, ikonografii, mapy lub schematu wraz z załączonymi do nich zdaniem. Moje uznanie wzbudza fakt łączenia informacji poznawanych na lekcji o historii powszechnej z wiadomościami poznany na lekcjach historii Ukrainy (ramki: „Ukraina i świat”). To pozwala patrzeć na dzieje Ukrainy jako na ściśle powiązane z tym co działo się w Europie. W podręczniku znajdują się też QR-kody odsyłające uczniów do e-materiałów, które są adresowane do zainteresowanych omawianą na lekcji tematyką. Oprócz dodatkowych informacji znajdują się tam też zadania sprawdzające wiedzę i umiejętności uczniów poznane na lekcji albo ćwiczenia przygotowujące do pracy kontrolnej. Chciałbym też podkreślić jakość prezentowanych map, w dużym formacie, bardzo wyraźnych, co ułatwia pracę z nimi i dopasowanych do możliwości poznawczych dzieci w tym wieku.

Pierwszą informację na temat historii Polski pojawiają się w temacie „Narodziny państw w Środkowowschodniej Europie”, w podrozdziale „Polskie królestwo i pierwsze państwo bułgarskie” (strona 40). W opisie znajduje się błędne określenie, że państwo polskie powstało w wyniku zjednoczenia się plemion. Nie był to bowiem proces jednoczenia się, a przyłączania, często siłowego, poszczególnych ziem i plemion przez władców Polan z dynastii Piastów. Chciałbym też zwrócić uwagę na błędną nazwę jednego z wymienionych tam plemion – Mazurzy. Poprawna nazwa powinna brzmieć „Mazowszanie”. Nazwą Mazurzy bowiem określano potomków osadników z Mazowsza, którzy osiedlili się na południowych terenach Prus Książęcych (Zakonnych, Wschodnich) od XII wieku i wymieszali się z pozostałościami rdzennej ludności pruskiej oraz kolonistami z Niemiec.

Dalej autorzy słusznie zauważają, że pierwszym historycznym władcą państwa był Mieszko I i podają informację o przyjęciu przez niego chrztu w roku 966. Dalej stwierdzają, że złożył on przysięgę (w domyśle hołd) cesarzowi. Po pierwsze brak jest sprecyzowania o jaką przysięgę chodzi, a po drugie - władca Polan zgodził się co prawda płacić trybut cesarzowi, ale tylko z ziem Lubuszan, terenu, który był powodem licznych sporów z margrabiami niemieckimi. Kroniki niemieckie nazywały Mieszka sprzymierzeńcem cesarskim. On sam dwukrotnie włączał się w walki wewnętrzne w Niemczech, po śmierci Ottona I i Ottona II. A od 980 roku pozycja Mieszka w Niemczech wzmocniła się dzięki małżeństwu z Odą, córką margrabiego Marchii Północnej, Dytryka. To pokazuje jak wysoka, jak na ewentualnego słowiańskiego lennika, była jego pozycja na dworze niemieckim. Warto więc doprecyzować o jaką przysięgę chodzi. Dalej autorzy wspominają o poddaniu państwa pod opiekę papieża i dokumencie *Dagome Iudex*.

Opisując dzieje panowanie kolejnego władcy polskiego, Bolesława Chrobrego, autorzy mylnie podają, że przyłączył on do swojego państwa Śląsk i Kraków. W rzeczywistości ziemie te stały się częścią państwa już pod koniec

rządów Mieszka, na przełomie lat 80. i 90. X wieku. Wśród innych nabytków Bolesława wymieniony jest też Gdańsk. Ten niestety wtedy był tylko niewielką osadą, a znaczenie gospodarcze zaczął zyskiwać wiele lat później. Inna sprawa, że Pomorze Gdańskie znalazło się w państwie Polan już za czasów ojca Bolesława, Mieszka I.

Autorzy podają też, że w 1000 roku Bolesław utworzył w Gnieźnie własne arcybiskupstwo. Nie mógł jednak tego uczynić, bowiem to papież miał takie uprawnienia. Tak też się stało, a decyzję tę poparł cesarz Otton III, który w tym roku spotkał się w Gnieźnie z Bolesławem.

Warto zauważyć, że także w tym podręczniku pojawiają się informacje o związkach małżeńskich między przedstawicielami dynastii Piastów i Rurikowiczów – znajdują się one w ramce „Ukraina i świat” na stronie 42.

Po raz kolejny historia Polski pojawia się na stronach 118-119, w podrozdziale „Państwa Środkowowschodniej Europy”. Autorzy przedstawiają tu w sposób syntetyczny dzieje okresu rozbicia dzielnicowego i rządów dwóch ostatnich królów z dynastii Piastów. Podkreślają, że Polska, podobnie jak inne kraje Europy, przeszła proces rozbicia na dzielnice, a w XIII wieku zmierzyła się z zagrożeniem ze strony Krzyżaków i Mongołów. Opisując dzieje panowania Kazimierza Wielkiego zauważają, że wprowadził on liczne reformy, w tym podział kraju na województwa i kasztelanie. Jest to pomyłka, bowiem taki podział funkcjonował już w czasach wczesnopiastowskich, a Kazimierz III wzmocnił jedynie rolę starosty jako przedstawiciela administracji królewskiej w terenie. Ponownie, jak w podręcznikach do historii Ukrainy, wspomniane zostało używanie przez tego władcę tytułu „król Rusi”. Znamy tylko dwa dokumenty, w których pojawił się on, w pozostałych przypadkach posługiwał się zwrotem „ruskiej ziemi pan i dziedzic”, w tym także w aktach wystawionych dla Rusi Halickiej i jej mieszkańców.

W tekście pojawiają się też błędne informacje dotyczące założenia księstwa pomorskiego przez księcia Henryka Lwa (powstało zdecydowanie wcześniej i nie

wyniku ekspansji tego niemieckiego możnowładcy) oraz data sprowadzania do Polski Krzyżaków przez księcia Konrada Mazowieckiego – w książce mowa jest o 1230 roku, gdy dokument tego władcy dla zakonu nosi datę 1228 rok i za taki uznaje się jako początek pojawienia się zakonników na ziemiach polskich. Obie informacje znajdują się na stronie 130.

Na stronie 188 znajduje się opis dziejów królestwa polskiego po śmierci Kazimierza Wielkiego. W tekście jego następcą na tronie, Ludwik Węgierski, został określony jak przedstawiciel dynastii Luksemburgów (powinno być: Andegawenów). Autorzy poprawnie omówili proces uzyskania przez Ludwika od rycerstwa polskiego zgody na objęcie tronu polskiego przez jego córkę Jadwigę. Ale błędnie tytułowali ją królową Polski, gdyż oficjalnie została korowana na króla. Pomyłką jest też stwierdzenie, że pod naciskiem szlachty (powinno być rycerstwa) wydano ją za mąż za Jagiełłę, bowiem nie chciano, by państwo polskie znalazło się pod władzą cesarską. Możliwe i rycerstwo polskie nie z tego powodu zgodziło się na związek małżeński Jadwigi z Jagiełłą, pomijając już fakt, że w tamtym okresie nie było cesarza (królem niemieckim był wtedy Wacław Luksemburski, ale on nie starał się o małżeństwo z Jadwigą, tylko Wilhelm Habsburg, z dynastii rządzącej w Austrii) i nie było żadnych podstaw do tego, aby Polska znalazła się pod władzą cesarza. Dalej autorzy mylnie stwierdzają, że wraz ze ślubem Jadwigi i Jagiełły skończyła się unia polsko-węgierska. Ta zakończyła się wraz ze śmiercią jej ojca, Ludwika Węgierskiego w 1382 roku, bowiem trony na Węgrzech i Polsce objęły córki tegoż władcy, Maria i Jadwiga.

Na stronie 190 pojawiają się jeszcze informacje o zjeździe w Łucku w 1429 roku. Autorzy zaznaczają, że ofiarowana przez papieża i króla Zygmunta Luksemburczyka wielkiemu księciu Witoldowi korona królewska, była próbą rozbicia unii polsko-litewskiej w celu osłabienia Władysława Jagiełły. I jest to zgodne z ustaleniami historyków. Te działania miały poprawić sytuację króla Zygmunta w walce ze zbuntowanymi stanami czeskimi, które szukały pomocy właśnie w Krakowie i Wilnie. Dalej znajdują się opisy panowania Władysława

Warneńczyka (mowa jest jedynie o tym, że w 1440 roku został królem Węgier, ale nie udało się mu zjednoczyć państw Europy Środkowowschodniej przeciw agresji ze strony Turcji i zginął w walce z nimi pod Warną) oraz panowania Kazimierza Jagiellończyka (piszą o sukcesach tego władcy w walce z Krzyżakami oraz w polityce dynastycznej).

Podsumowując jest to ciekawy podręcznik, dający wiele możliwości nauczycielowi i samego uczniowi w poznawaniu historii powszechnej epoki średniowiecza. Zwłaszcza bardzo ciekawy jest pomysł z QR-kodami, na uznanie też zasługują wyraźne, duże mapy dostosowane do możliwości poznawczych uczniów w tym wieku. Dzieje Polski nie zajmują zbyt dużo miejsca w tym podręczniku, ale porównywalnie do innych krajów tej części Europy.

